



GMINA DŁUGOŁĘKA

TURYSTYCZNIE I AKTYWNI

1.

Czarno na białym

Gmina Długoleka, jedna ze 169 gmin województwa dolnośląskiego, zaliczana jest do najludniejszych gmin wiejskich w kraju.

W 41 wsiach sołeckich mieszka około 42 000 osób.

To równocześnie jedna z największych gmin wiejskich w Polsce, jej powierzchnia ma prawie 213 km².

Gmina znajduje się na terenie powiatu wrocławskiego. Od zachodu graniczy z wrocławskim osiedlem Psie Pole, a siedzibę gminy od Rynku we Wrocławiu dzieli zaledwie odległość 16 km.

GMINA DŁUGOLEKA W LICZBACH

Trzebnica 22 km

Oleśnica 15 km

DŁUGOLEKA

Szczodre 2 km

Wrocław Rynek 16 km

Olawa 39 km

2.

Kajakiem, pieszo, konno i na rowerze

Warunki naturalne gminy Długoleka sprzyjają uprawianiu turystyki i wszelkich aktywności na świeżym powietrzu, w tym rodzinnemu wypoczynkowi.

Widawa, największa rzeka płynąca przez teren gminy, jest rzeką splawną, organizowane są na niej regularne spływy kajakowe. Liczne stawy, zajmujące ponad 200 hektarów, są świetnym miejscem wypoczynku, pikników i okazją do obserwacji ptaków wodnych. Duże tereny leśne o powierzchni ponad 3,5 tysiąca hektara, dawne parki przypałacowe, m.in. w Godzieszowej, Bukowie i Szczodrem, dają możliwość odpoczynku na łonie przyrody.

Przez teren gminy przebiega popularny szlak pieszy dookoła Wrocławia, kilka tras

rowerowych oraz szlaków konnych. Podczas wędrówki lub jazdy na rowerze obejrzyć można cenne zabytki architektury sakralnej, m.in. kościoły w Domaszczynie, Łożynie, Brzeziej Łące, Długolece i Kielczowie, obiekty związane z techniką, np. budynek stacji kolejowej w Długolece czy dawne młyny w Wilczycach i Brzeziej Łące. I choć po największej atrakcji turystycznej – pałacu Sybilli – w Szczodrem nie ma już prawie śladu, to historia tego miejsca wciąż fascynuje wiele osób, a zrewitalizowany w ostatnich latach dawny park krajobrazowy przyciąga o każdej porze roku mieszkańców gminy i turystów.

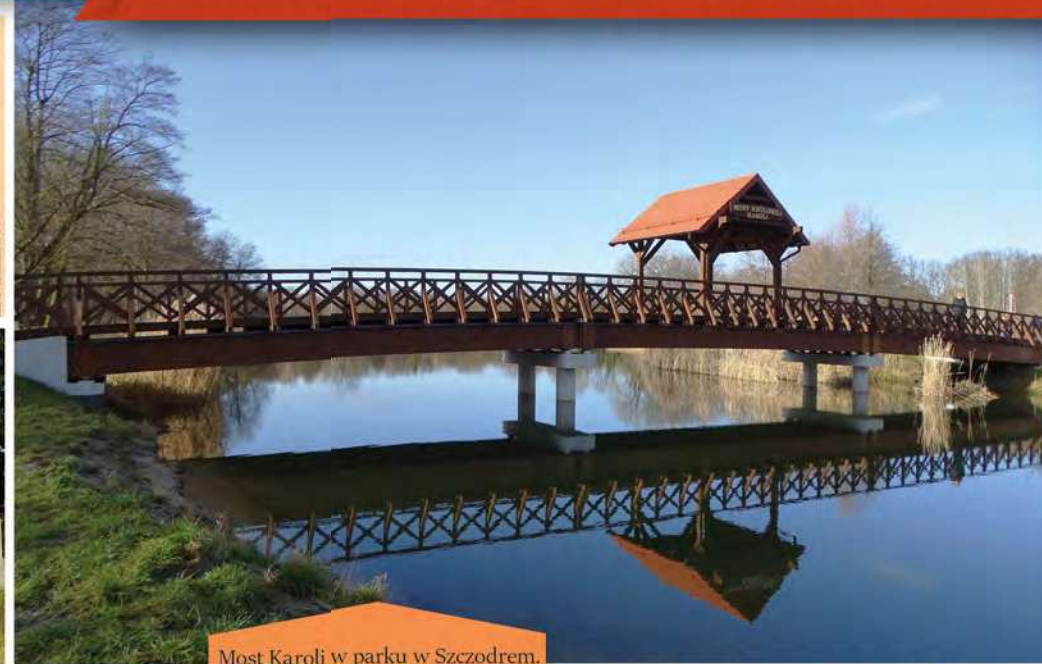
Do 1945 roku żaden pałac w okolicach Wrocławia nie mógł konkurować z rezydencją w Szczodrem. W okresie największej popularności, czyli po otwarciu linii kolejowej z Wrocławia (w 1868 r.) oraz gdy przebywali tu królowie sascy ze swoim dworem (od 1884 do 1932 r.), podwrocławski pałac odwiedzało rocznie około 70 tysięcy turystów. Szczodre do 1945 roku nosiło nazwę Sibyllenort, od imienia żony księcia oleśnickiego księżniczki Sybilli Marii, dla której mąż, Christian Ulryk, wybudował tutaj pod koniec XVII wieku letni pałac. Miano „śląskiego Windsoru” pałac w Szczodrem zyskał za sprawą protestanckiego księcia Wilhelma brunszwickiego, który w latach 1851-67 przebudował pałac Sybilli w stylu angielskiego neogotyku. Budowla nawiązywała wyglądem do średniowiecznego zamku królów angielskich, jej wielkość i rozmach robiły wrażenie na wszystkich. Fasada pałacu

miała sto metrów długości (ze skrzydłami bocznymi była trzy razy dłuższa), w środku znajdowało się ponad czterysta pomieszczeń, w tym około osiemdziesiąt pełniących funkcje reprezentacyjne. Salony i korytarze ozdabiała kolekcja licząca około pięciu tysięcy obrazów i grafik, w tym dzieła Holbeina i Hogarta, bogaty zbiór rzeźb, miśnieńskiej porcelany i meble z różnych epok. W jadalni rosły drzewka czereśniowe i melony, najwytworniejsze pomieszczenia miały ściany oklejone skórzanymi tapetami z płatkami złota. W jednym z pomieszczeń sklepienie wyłożone było kryształowymi lustrami i goście, chcąc nie chcąc, musieli oglądać braki w swym owłosieniu, dlatego nazywano je „salą łysych”. W kaplicy znajdował się marmurowy ołtarz przywieziony przez królową Karolę z Włoch.



Po „śląskim Windsorze” pozostały jedynie dwie oficyny.

HISTORIA „ŚLĄSKIEGO WINDSORU”



Most Karoli w parku w Szczodrem.



Pomnik króla Alberta wystawiony przez jego żonę Karolę na jednym z parkowych wzniesień.

Właściciele pałacu mogli się też pochwalić wspaniałymi zbiorami broni, kolekcją kamieni szlachetnych i inkrustowanych mebli, pamiątkami po Napoleonie oraz wypchanymi egzotycznymi zwierzętami (była tu nawet żyrafa).

Od 1884 roku Sibyllenort stał się siedzibą saskiej rodziny królewskiej. Często przebywał tu król Albert I ze swoją żoną Karolą, która angażowała się w działalność charytatywną, a po abdykacji w 1918 roku zamieszkał tu Fryderyk August III ze swoją liczną rodziną. Po śmierci ostatniego króla saskiego rodzina wystawiła wyposażenie pałacu na aukcji. Pod koniec działań wojennych w 1945 roku pałac podpalono, a w latach późniejszych rozgrabione pozostałości dawnej rezydencji rozebrano.

Najciekawsze przyrodniczo miejsca i cenne ze względów architektonicznych i historycznych obiekty zabytkowe można zobaczyć na trasie popularnego szlaku żółtego dookoła Wrocławia, który przebiega przez północno-wschodnią część gminy Długoleka. Podczas wędrówki w dużej mierze przez lasy łęgowe i grądowe, groble nad stawami hodowlanymi (w Pruszwicach, Borowej, Rakowie) i ścieżki parków pałacowych (w Szczodrem, Kamieniu, Rakowie) zobaczymy kilka ciekawych zabytków: oficyny pałacu w Szczodrem, kościoły w Domaszczynie i Długolece oraz dawne kaplice grobowe w Kamieniu i Rakowie.

Piękne miejsce pochówku,
czyli kaplica w Rakowie

Nazwa miejscowości Raków pochodzi od słowa „rak”. Ponoć w dawnych wiekach znana była właśnie z obfitości wyjątkowo smacznych raków, które stanowiły przysmak pańskich stołów. Od XVIII wieku majątek w Rakowie należał do rodziny von Kessel, powstał tu pałac (nie istnieje) z dużym folwarkiem i ogrodem. W XIX wieku na miejscu ogrodu założono park krajobrazowy z nasadzeniami drzew egzotycznych, a na jego skraju, tuż nad brzegiem jednego ze stawów, około 1820 roku właściciel majątku Georg von Kessel-Zeusch wybudował klasycystyczne mauzoleum, nawiązujące wyglądem do antycznej świątyni. Pierwotnie we wnętrzu znajdował się marmurowy sarkofag. Po II wojnie światowej przez pewien czas budowla pełniła funkcję kaplicy mszalnej.



TRASY PIESZE



W lasach liściastych rozpościerających się w dolinie Widawy i jej licznych dopływów zobaczymy w okresie wiosennym dywany utkane z kwiatów: śnieżyczki przebiśnieg i zawilca gajowego, fiołka leśnego i ziarnopłonu wiosennego (na zdjęciu), konwalii majowej i kokoryczy pustej.



Pierwsze są oczywiście przebiśniegi. Już sama nazwa wskazuje, że pojawiają się wtedy, gdy w lesie zalega jeszcze śnieg, czyli często już w lutym. Łacińska nazwa *Galanthus nivalis* określa białą kolor kwiatów (*gala* – mleko, *anthos* – kwiat). Te subtelne z wyglądu rośliny uznano za symbol czystości. Zrywać ich nie wolno, bo otoczono je prawną ochroną, i, jak wierzą dawniej, może to skutkować tym, że krowie mleko stanie się wodniste.



Na początku wiosny lasy „zabielają” zawilce. Roślina ta nazywana była m.in. kozia drzysłcia, niestrętkiem i... wietrznicą. Myślano bowiem, że zawilec kwitnie tylko na wietrze, a silniejszy podmuch wiatru z łatwością pozbawia go płatków. Z powodu swej delikatności zawilce stały się w starożytności symbolem nietrwałości.



Kokorycz pusta tworzy różnokolorowe lany kwitnące na czerwono, różowo i biało. Łacińska nazwa *Corydalis cava* nawiązuje do greckiego określenia „skowronka” podobno dlatego, że śpiewak ten ma na główce czubek, który przypomina kwiatostan kokoryczy. Skojarzenie jest dosyć odległe, ale i ptak, i kwiaty są na pewno niezaprzeczalnymi symbolami wiosny.

Wraz z rozbudową palacu od 1851 roku przeobrażaniu ulegały dawne ogrody, które zastąpił mający około 300 hektarów park krajobrazowy. Założenie parkowe z kilkoma stawami, licznymi alejkami, oranżerią i bażaniarnią można było podziwiać z niewielkich pagórków i pałacowej, wysokiej na 36 metrów wieży widokowej.

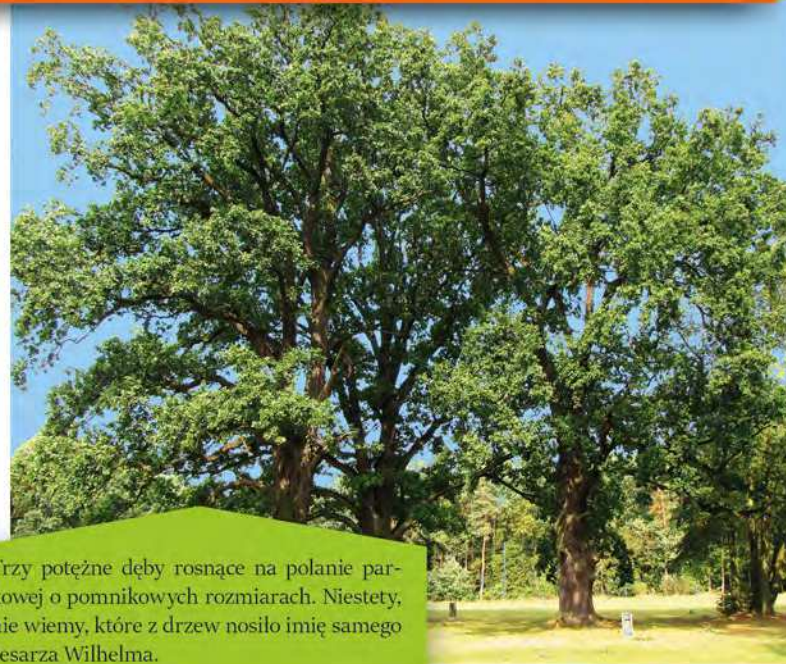
Na reprezentacyjnym dziedzińcu przed pałacem zbudowano dużą okrągłą fontannę, a na teren całego założenia w Szczodrem prowadziły cztery bramy, dwie z nich, Brama Jelenia i Lwia, zawdzięczają nazwy rzeźbom zwierząt, które były ich ozdobą. Przez potoki i stawy przerzucono kładki i mostki, jeden z nich nosił imię królowej Karoli, żony króla Alberta. Rozległy park był miejscem wypoczynku i jednocześnie ostoją dzikiej zwierzyny.

Ostatni z królów saskich Fryderyk August III, mieszkający w Szczodrem, po swo-

jej abdykacji stworzył tu miejsce, które miało mu zastąpić ojczyznę, „saksoński las”. W gaju trzydzieści cztery potężne dęby nosiły imiona dawnych ministrów, generałów, dworzan. Król emeryt z daleka od stolicy rozmawiał tutaj podczas spacerów z dębami cesarza Wilhelma czy feldmarszałka Hindenburga.

Król znany był też ze swoich zamilowań do jazdy konnej i polowań. Miejscem odpoczynku podczas łowów był niewielki „zameczek myśliwski” położony na terenie posiadłości, który ozdabiała trofea z udanych polowań. Pałac w Szczodrem również szczycił się dużą kolekcją poroży oraz wypchanych zwierząt, bo wszyscy jego właściciele byli zapalonymi myśliwymi. Tylko Fryderyk August na swoim koncie miał ustrzelonych 600 jeleni, 1200 saren i ponad 20 tysięcy bażantów.

HISTORIA PARKU W SZCZODREM



Trzy potężne dęby rosnące na polanie parkowej o pomnikowych rozmiarach. Niestety, nie wiemy, które z drzew nosiło imię samego cesarza Wilhelma.

Park w Szczodrem dzisiaj, czyli nie tylko raj dla dzieci



O popularności zrewitalizowanego w 2019 roku parku w Szczodrem mogą świadczyć tłumy, które odwiedzają to miejsce podczas każdego weekendu. Park jest bowiem atrakcyjny zarówno w lecie, jak i zimą, dzięki powstałym tutaj **strefom rekreacyjnym** przeznaczonym na różne aktywności. Wyznaczone zostały tutaj trzy edukacyjne spacerowe ścieżki tematyczne.



Na **ścieżce historycznej** poznać możemy dzieje rezydencji w Szczodrem i historię całego założenia pałacowo-parkowego. Na **ścieżce przyrodniczej** i ścieżce kumaka na tablicach w interesujący sposób przekazano informacje o florze i faunie parku. Dla rodzin z dziećmi największą atrakcją są **jednak dwa duże place zabaw** z pirackim statkiem, huśtawkami, zjeżdżalnią, linową piramidą, małpim gajem, równoważnikami, piaskownicami oraz wiklinowa wioska i labirynt. Na dużej polanie przy potężnych

dębach można również **zorganizować mecz piłki nożnej**.

Nie zapomniano też o tych, którzy chcieliby poćwiczyć, znajduje się tu **strefa fitness** z siłownią pod gołym niebem. Wyznaczono też cztery ścieżki do nordic walking, najdłuższa ma prawie dwa kilometry, oraz wytyczono trasy różnej trudności biegu na orientację. Park i otaczające go tereny leśne dawnego pałacowego parku krajobrazowego ze starodrzewem poprzecinane są licznymi **ścieżkami spacerowymi** z drewnianymi podestami nad stawem, które służą jako **punkty widokowe**, ławkami, leżakami i hamakami. Jednym z bardziej atrakcyjnych miejsc widokowych jest wybudowany w 2022 roku **Most Karoli**, który łączy (tak jak przed 1945 rokiem) dwa brzegi parkowego stawu i prowadzi na nieodległe wzgórze z pomnikiem poświęconym królowi Albertowi.

Osobom, które preferują wypoczynek na świeżym powietrzu i szukają ciszy na łonie natury, gmina Długoleka ma wiele do zaoferowania, bowiem około 17% jej powierzchni zajmują **lasy**. Są to bory sosnowe z udziałem brzozy, olsy z olszą, dębami, brzozą, osiką i grabem i wilgotne lasy mieszane w dolinach rzek: Widawy, Topora

i Dobrej z bogatym podszytem, co sprawia, że na wiosnę kwitną tu lanami przebiśniegów, zawilców, złoci żółtej, ziarnopłonu wiosennego, fiołków leśnych, marzanki wonnej... W lesie lub w bliskim sąsiedztwie lasów, m.in. w okolicach **Borowej, Rakowa, Domaszczyna i Prusowic**, znajduje się wiele stawów hodowlanych. Podczas spa-

ceru dobrze utrzymanymi groblami można obserwować licznie występujące tu ptaki wodne: łabędzie, kaczki krzyżówki i głowienki, łyski, perkozy łyski oraz perkozy, a jeśli wykażemy się szczyptą cierpliwości, zobaczymy czaple białe i siwe oraz żurawie.



Znanym i popularnym miejscem wypoczynku jest park w Szczodrem, jednak jeśli chcemy uniknąć tłumów podczas weekendu, warto zatrzymać się w niewielkim parku w Godzieszkowej. Ma on zaledwie kilka hektarów, ale jest tu wszystko, co potrzebne do krótkiego relaksu na świeżym powietrzu: staw z kaczkami, na którym kwitną grążele, mostek z ozdobną żelazną kratą prowadzący do altanki na wyspie, mały zwierzyńiec z kucykami, miejsce do zabawy dla dzieci z samoobsługową „wypożyczalnią” sprzętu do gier na wolnym powietrzu, kwietne klomby i mnóstwo ptaków. Są też piękne okazy drzew, kilka z nich o pomnikowych wymiarach, wśród nich dwa stare, potężne tulipanowce, których duże zielonożółte kwiaty o kielichowatym kształcie można

podziwiać w czerwcu, oraz cypriśnik błotny eksponujący swoje pneumatofory, czyli napowietrzne korzenie, przez cały rok.

Na osoby, które chciałyby odpocząć i jednocześnie poprobować rybnych dań nad wodą, czeka kompleks rekreacyjny „Cztery Stawy” w Prusowicach. Na „Stawie Wilczyce” skorzystać zaś można z niedużej sauny, wolno tu morsować oraz złowić dużą rybę i ją po chwili... wypuścić. „Zielona Osada” w Kielczowie oferuje nie tylko posiłek w rodzinnej restauracji, ale też place zabaw dla najmłodszych, mini zoo z kozami, kucykami i kaczkami, trampoliny, tor wspinaczkowy i spacer po sporym możliwości spacerowania po sporym zielonym terenie.



Na terenie gminy Długołęka wytyczonych zostało pięć tras rowerowych, różniących się pod względem długości i trudności. Niektóre odcinki tras prowadzą oznakowanymi szlakami i ścieżkami rowerowymi, czasami pokrywają się z żółtym szlakiem pieszym dookoła Wrocławia, bywają też duże fragmenty, które nie mają oznakowania w terenie. Trasy pomyślane zostały tak, aby można było w czasie wy-

ciezki rowerowej zobaczyć miejsca najciekawsze pod względem historycznym i architektonicznym (Szczodre, Łozina, Długołęka) i przyrodniczym: kompleksy stawów rybnych (Borowa, Raków, Pruszwice, Szczodre) i zespoły leśne ze starodrzewem. Za szczególnie cenne uznaje się Lasy Grędzińskie, objęte ochroną w ramach programu Natura 2000.

TRASY ROWEROWE



O KOŚCIELE W DŁUGOŁĘCE

Świątynia z „cudowną” historią



Historia kościoła w Długołęce sięga XIV wieku, jednak obecna świątynia pochodzi z lat 1715-22, gdy na miejscu rozebranej starszej budowli, dzięki fundacji dwóch kanoników wrocławskich, wzniesiono obecną, w stylu barokowym. We wnętrzu na ambonie oraz olejnym obrazie znajdującym się w nawie zobaczyć możemy sceny, które nawiązują do historii kościoła i związanej z nim legendy.

W 1453 roku miał miejsce słynny proces pod przewodnictwem Jana Kapistrana przeciwko wrocławskim Żydom, w efekcie którego spalono na pl. Solnym we Wrocławiu kilkadziesiąt osób. Z dochodzenia, w którym zeznania wymuszono torturami, wynikało, że pewien chłop z Długołęki wykradł z miejscowego kościoła hostie, dostarczył je Żydom i otrzymał za to sowitą zapłatę. Żydzi hostie zbeczczili, chłoszcząc je rzemienia-

mi i nakłuwając, aż z komunikantów połała się krew. Żyda i chłopca aresztowano i skazano na stos. Od tego momentu Długołęka stała się popularnym miejscem pielgrzymek, z Wrocławia co roku pątnicy wyruszali spod kościoła dominikanów.

Sceny z ambony i obrazu nawiązują do legendy, która była popularna w XVIII wieku. Według podania konie ciągnące powóz szlachcica ubranego w polski strój szlachecki, nagle zatrzymały się i nie chciały ruszyć dalej. Gdy mężczyzna wysiadł, znalazł w pobliskich zaroślach wykradzione z kościoła hostie. Uznano to za cudowną interwencję niebios.

Do dzisiaj nad wejściem do kościoła znajduje się napis w rzadko spotykanym na Dolnym Śląsku w XVIII wieku języku polskim: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie y iestecie obciążeni a ia was ochłodze”.

W Brzezie Łące, będącej aż do 1810 roku własnością kanoników regularnych, najcenniejszym zabytkiem jest kościół parafialny pw. św. Mikołaja. Na teren dawnego przykościelnego cmentarza prowadzi barokowa brama z widocznym monogramem zakonu RA. Świątynia początkowo gotycka, przebudowana w 1674 roku w stylu barokowym, posiada bogate wyposażenie z różnych okresów. Oprócz gotyckich rzeźb przedstawiających św. Barbarę i św. Katarzynę, renesansowej chrzcielnicy i trzech barokowych ołtarzy, są tu też świetnie zachowane XIX-wieczne witraże, na których zobaczymy m.in. św. Jadwigę, patronkę Śląska. Co ciekawe, na obrazach w bocznych ołtarzach tło dla patrona kościoła i św. Dominika stanowi panorama Brzezie Łąki z XVIII wieku.

Oprócz św. Mikołaja pieczę nad mieszkańcami wioski sprawował św. Jan Nepomucen. Jego wizerunki zobaczymy w Brzezie Łące aż trzykrotnie: rzeźba i witraż z przedstawieniem świętego znajdują się wewnątrz kościoła, a w niszy bramy muru cmentarnego stoi kamienna figura z 1732 roku. Ten jeden z najbardziej popularnych świętych na Dolnym Śląsku miał chronić przed powodzią, które nawiedzały okolice Brzezie Łąki dosyć często. Rzeka Widawa o płytkim korycie i jej dopływ – Oleśnica, przepływająca przez wieś w południowej jej części, na wiosnę lub po ulewnych deszczach często wylewały na okoliczne pola i tereny leśne, podtapiając również pobliskie domy i gospodarstwa.

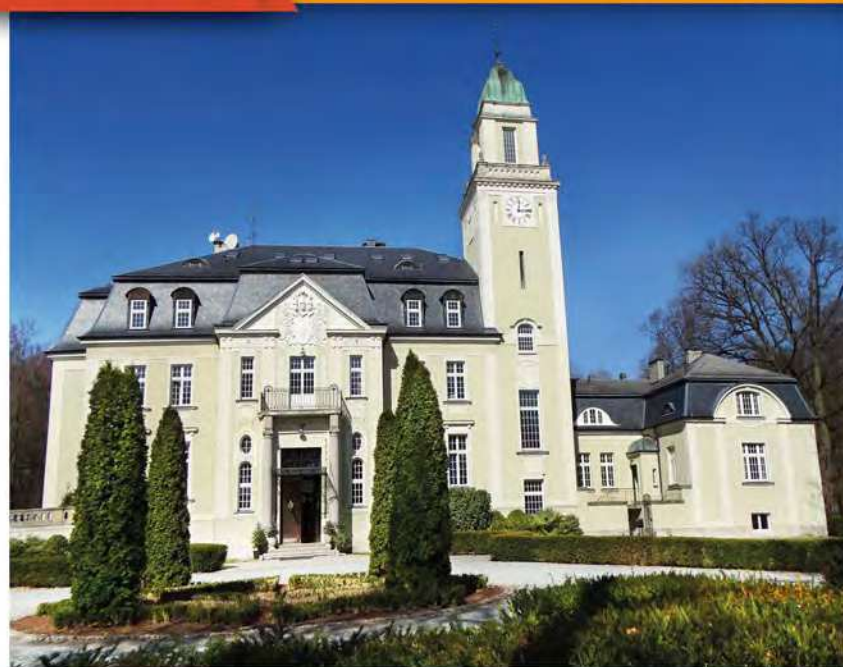


Przy południowej bramie z końca XIX wieku prowadzącej na teren przykościelnego cmentarza stoją rzeźby Matki Boskiej Immaculaty i św. Jana Nepomucena (na zdjęciu).



Magia lawendy. Warto do Brzezie Łąki przyjechać w lipcu, gdy w gospodarstwo przy ul. Akacjowej na polach kwitnie lawenda.

Pałac w Borowej znany jest dobrze wśród dolnośląskich poszukiwaczy skarbów i odkrywców tajemnic. Od połowy XVIII wieku właścicielami borowskich dóbr byli członkowie hrabiowskiego rodu von Schwerin związanego z bohaterem Prus – feldmarszałkiem Kurtem Christophem von Schwerinem. W 1740 roku pod Małujowicami w krytycznym momencie przejął on dowództwo nad ponad 20-tysięczną armią pruską od nieodświadczonego jeszcze wtedy pruskiego króla Fryderyka II. Schwerin Austriaków pokonał, bitwę wygrał, czym zdobył dożgonną wdzięczność władcy. Król ufundował do kościoła w Borowej płaskorzeźbę ze sceną śmierci feldmarszałka (obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu). Podczas II wojny światowej w pałacu zgromadzono prawdziwe skarby, zbiory sztuki i zabytki z wrocławskiego ratusza oraz archiwa miejskie, była to bowiem jedna ze



składnic Dolnośląskiego Konserwatora Zabytków Güntera Grundmanna. Część skrzyń ze skarbami wywieziono jeszcze w 1944 roku, lecz do dziś nie wiadomo, co stało się z pozostałymi po zakończeniu wojny. Pojedyncze przedmioty, takie jak cenny tom z XVIII-wiecznymi rysunkami Wenera, znajdowano po latach w rękach prywatnych. Po wojnie budynek pałacu pełnił funkcję szkoły, od 2005 roku jest własnością prywatną. Obecny wygląd obiektu jest efektem barokowej przebudowy dawnego renesansowego dworu obronnego. Na początku XX wieku do remontowanego po pożarze pałacu dobudowano 40-metrową wieżę zegarową. Zabytek otoczony jest dawnym parkiem krajobrazowym. W bliskim sąsiedztwie znajduje się kościół parafialny, ufundowany w 1771 w przez Schwerinów.

Jak nie wypaść z siodła, czyli tajniki jazdy konnej



Nie bez powodu do gminy Długoleka przylgnęło określenie „końskiej stolicy” powiatu wrocławskiego. Na terenie gminy działa bowiem kilka ośrodków jeździeckich. Dysponują one często krytymi ujeżdżalniami i dużym terenem do nauki jazdy konnej. Ich oferta jest bardzo szeroka: od nauki jazdy na lonży, poprzez treningi indywidualne (jazda stępem, klusem anglezowanym, na oklep) i treningi sportowe, przejażdżki na kucach dla najmłodszych, po warsztaty i imprezy

okolicznościowe, na których dzieci mają możliwość pierwszego często, bezpośredniego kontaktu z końmi, kucami, alpakami i kozami. Bliskie sąsiedztwo malowniczych Wzgórz Trzebnickich, znajdujące się w pobliżu stajni rozległe łąki, liczne stawy i kompleksy zbiorowisk leśnych, dają możliwości ciekawych, urozmaiconych krajobrazowo wyjazdów konno w teren.

Szkoły jeździeckie przeprowadzają egzaminy na trzystopniową odznakę Polskiego Związku Jeździeckiego oraz odznakę „Jeźdźce konno”. Celem wprowadzenia odznaki „jest podniesienie jakości szkolenia w klubach i sekcjach jeździeckich, poprawa bezpieczeństwa osób uczących się jeździć konno, jak i już potrafiących siedzieć w siodle, a także zwrócenie uwagi całego środowiska »koniarzy« na prawidłowe, zgodne z zasadami wiedzy użytkowanie koni”.

Ciekawą, wieloletnią tradycję w gminie Długoleka ma ogólnopolska pielgrzymka sympatyków i miłośników koni z całej Polski, która odbywa się we wrześniu. Jednym z celów pątników pielgrzymujących na koniach jest Sanktuarium Maryjne w Łozinie.



ŁOZINA

Późnogotycki jednonawowy kościół z 1517 roku zbudowany został z cegły, stąd zwany był przez mieszkańców „czerwonym”, w odróżnieniu od otynkowanego kościoła „białego”, który ze społecznych zbiorów i darowizn powstał w 1712 roku i przez ponad 230 lat był domem modlitwy dla tutejszych luteran. Ośmioboczna budowla (wieżę z cebulastym hełmem dostawiono kilka lat później) powstała w zaledwie siedem miesięcy. Wnętrze posiada dwa piętra empor i przypomina owalną salę teatralną.

Po 1945 roku dawny kościół ewangelicki był kościołem pomocniczym, a od 2000 roku pełni funkcję regionalnego Sanktuarium Maryjnego – Matki Boskiej Bolesnej Uzdrawienia Chorych. W głównym ołtarzu znajduje się słynący z łask obraz Matki Boskiej przywieziony przez powojennych mieszkańców Łoziny z Tuligłowskich (z diecezji przemyskiej). Wizerunek



Jedna wieś, dwa kościoły



Marii namalowany w XVII wieku przez nieznanego artystę otoczony był kultem w całej tuligłowskiej parafii, a w 1930 roku został koronowany.

Znajdujący się po drugiej stronie skrzyżowania, kościół pw. Wniebowzięcia NMP posiada bardzo ciekawe i cenne wyposażenie z pierwszej połowy XVII wieku. Ufundowane zostało w okresie sporów religijnych przez opata wrocławskich norbertanów, klasztoru, który sprawował patronat nad świątynią w Łozinie. Główny ołtarz miał podkreślać rolę Marii w dziele Zbawienia, natomiast ołtarz boczny z kopią wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej odnosił się do tradycji i uczuć parafian. Łozińska kopia była jedną z pierwszych na Dolnym Śląsku i świadczy o popularności wśród dolnośląskich katolików kultu Matki Boskiej Częstochowskiej.

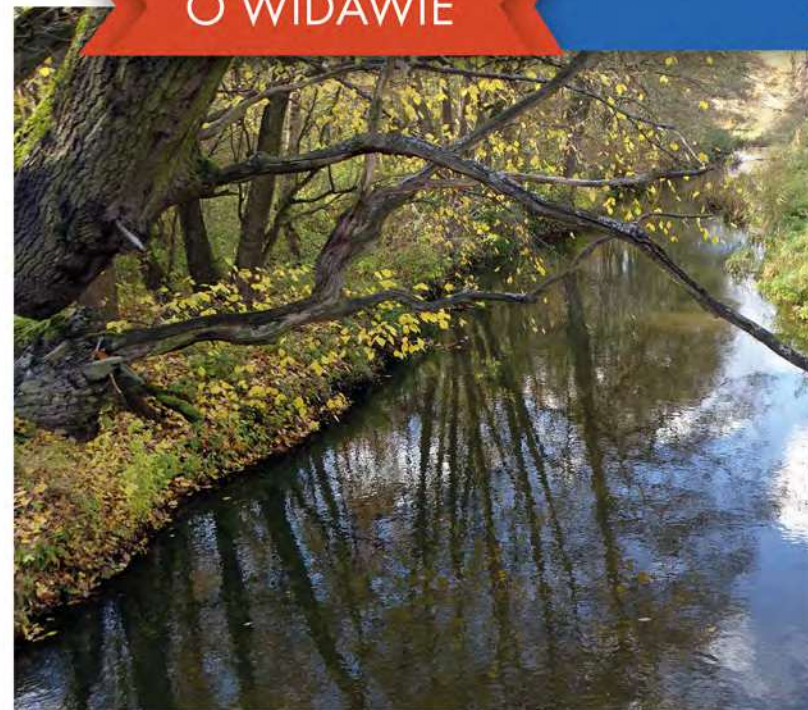


Widawa (prawy dopływ Odry) tworzy od południa naturalną granicę gminy Długołęka. Rzeka o długości 109 kilometrów ma swe źródła na Wzgórzach Twardogórskich, jej charakter jest w większości nizinny.

Na odcinku Zbytowa – Wrocław (długość 42 km) jest rzeką splawną, świetnie nadaje się na organizację spływów kajakowych.

Pierwszy odcinek Zbytowa – Chrzastawa Wielka (12 km) to trasa dla średnio zaawansowanych, bo malowniczy odcinek rzeki prowadzący przez tereny Lasów Grędzińskich ma liczne przeszkody w postaci powalonych drzew leżących w korycie.

Spływ od Chrzastawy Wielkiej do Wrocławia Psie Pole (długość 18 km) przebiega w większości granicą gmin Czernica i Długołęka. Jest to łatwy, spokojny szlak, który nie sprawi trudności nawet osobom dopiero rozpoczynającym przygodę z kajakarstwem. Uregulowane, najczęściej płytkie koryto z wolnym prądem świetnie nadaje się na spływy rodzinne z dziećmi. Brzegi na dużym odcinku porośnięte są szuwarami, jest to więc dobra okazja do obserwacji ptaków wodnych. Na trasie konieczne są dwie przenoski (zastawka i jaz).



Co niewielka Widawa, prawy dopływ Odry, ma wspólnego z największą polską rzeką – Wisłą? Otóż w nazwie jednej i drugiej rzeki pojawia się rdzeń *veid/veis*, który sugeruje, że zarówno koryto Wisły, jak i Widawy wije się i kręci. Do 1945 roku Widawa nazywała się Weide (niem. *die Weide* znaczy pastwisko), bo meandrująca rzeka zmieniała często koryto, zalewała nadrzeczne łąki, które dzięki bujnej, soczystej trawie świetnie nadawały się jako miejsce do wypasania bydła.

Niemieckie słowo *die Weide* można też tłumaczyć przerośnięte jako rozkosz (dla oczu). Na przedwojennych pocztówkach z Kielczówka czy Wilczyc Widawę nazywa się też

„śląskim Szprewaldem”, krainą, w której łatwo można się zakochać, gdy pływa się kajakiem lub łodzią po kanałach i starorzeczach Szprewy. Ale Widawa stanowiła rozkosz nie tylko dla oczu – nad jej brzegiem można było zatrzymać się w gospodach, z letnimi ogrodami usytuowanymi nad samą rzeką, i poprobować miejscowych wyrobów, na przykład pajdy wypieczonego na miejscu chleba ze smalcem, kiszonych ogórków i wędzonych kielbas. Nazywanie Widawy „śląską Szprewą” nie było jednak tylko chwytem marketingowym, wystarczy dzisiaj popatrzeć na jej dorzecze, powierzchnia zlewni to ponad 1700 km².



Liczne stawy w gminie Długoleka są miejscem gniazdowania, żerowania, odpoczynku wielu ptaków. Podczas spacerów na pewno zobaczymy pływające dostojnie labędzie nie-mie – symbol piękna i doskonałości. Ptaki te od dawna inspirowały artystów, uwiecznili je m.in. Michał Anioł, Peter Paul Rubens i Salvador Dali, a Piotr Czajkowski do baletu Jezioro labędzie stworzył muzykę, która stała się jedną z najbardziej rozpoznawalnych kompozycji na świecie. Prym w popularyzacji w kulturze labędzia wiedzie jednak Hans Christian Andersen. Jego „brzydkie kaczątko” stało się w wielu językach zwrotem oznaczającym pozytywną przemianę. W rzeczywistości młody labędź brudnoszare pióra zamienia na białe upierzenie po piętnastu miesiącach życia.



Bez trudu zauważymy też kaczkę krzyżówkę (jeden ze stawów w parku w Szczodrem nazywa się Kaczym Stawem). Wiosną łatwo odróżnimy samicę od samca, który nosi wtedy kolorową szatę godową. Kwakać „kwa-kwa” będą tylko samice, a kaczory odpowiedzą im charczącym „chre-chre”.



Żurawie zwyczajne zdecydowanie łatwiej jest usłyszeć niż zobaczyć, bo to bardzo płochliwe i czujne ptaki. Ich charakterystyczny klangor porównuje się do ostrego dźwięku trąbki. Są bardzo krzykliwe leśną strażą. W porannych mgłach te, wysokie na przeszło metr, ptaki, wyglądają jak dostojne ptasie katedry. Wiosną najłatwiej spotkamy je na stawach, z których spuszczone na zimę wodę, ich dno staje się wtedy miejscem odpoczynku i żerowania.

Splywy kajakowe na rzece Widawie organizowane są od wiosny do jesieni, kalendarz spływów na:

www.znurtem.pl
www.kayaktours.pl

Opisy tras rowerowych na terenie gminy Długoleka:

www.gmina.dlugoleka.pl/atrakcje-lista/trasy-rowerowe/
 Powiat wrocławski na dwóch kółkach. Przewodnik rowerowy, Marta Miniewicz, Dariusz Wojciechowski, Wrocław 2022
 (wersja internetowa przewodnika: heyzone.com/flip-book/a6ab72ecf7.html)

Opis przebiegu żółtego szlaku pieszego:

Żółty szlak turystyczny dookoła Wrocławia im. dr. Bronisława Turonia (rowerowe trasy dojazdowe).red. Krzysztof Garbaczewski, Wrocław, 2005 (przebieg żółtego szlaku: www.dolnyslaskrowerem.pl/trasa/zolty-szlak-pieszy-im-turonia-dot69)

Stacje kolejowe w Długolece i Borowej (linia Wrocław — Oleśnica), przystanki kolejowe w Siedlcu i Pasikurowicach (linia Wrocław — Trzebnica)

Mapy i opis trasy biegu na orientację w parku w Szczodrem:
www.znajdzsiewlesie.pl

Stajnie i szkoły jeździeckie znajdują się w miejscowościach: Borowa, Godzieszowa, Pasikurowice, Prusowice, Ramiszów, Siedlec i Wilczyce.



Ogólnodostępny skatepark w Kielczowie przy ul. Szkolnej.



Urząd Gminy Długoleka
ul. Robotnicza 12
55-095 DŁUGOŁĘKA
www.gmina.dlugoleka.pl

Wydawca: Stowarzyszenie Podróżników TUITAM
www.przewodnicy.org
fb/stowarzyszenieTUITAM

Tekst: Marta Miniewicz

Zdjęcia: Marta Miniewicz, Monika i Emil Pośpieszni
<http://www.pospieszni.pl/>, Leszek Sulich, Daniel Masica
Pocztówki z kolekcji Małgorzaty Ulrich-Kornackiej
Projekt i skład: Malina Mituniewicz

Wydawnictwo sfinansowane ze środków Gminy Długoleka